

35 komunistów wołyńskich na ławie oskarżonych

Szwolęz 1 pułku staje w mundurze jako oskarżony przed sądem
Druga transza komunistów wołyńskich przed S.A. w Lublinie

LUBLIN, 8. 5. (tel. wł.). Przed wydziałem karnym Sądu Apelacyjnego w Lublinie toczyła się onegdaj sprawa przeciw kilku dziesięciu komunistom, skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu Woł. za robotę wywrotową na karę więzienia od lat 8 do 2. Sprawa ta jest fragmentem epilogu wielkiej akcji likwidacyjnej, skierowanej w roku 1930 przeciw robotcie wywrotowej Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, na Wołyniu, w której wyniku odbyło się szereg spraw przed Sądem Okręgowym w Łucku, na których skazanych zostało łącznie stukilkudziesięciu komunistów za akcję wywrotową przeciw ustrojowi państwa i próby oderwania południowo - zachodnich części kraju od Rzeczypospolitej.

W dniu 15-ym kwietnia S. A. w Lublinie rozpatrywał pierwszą transzę w tej łącznej wielkiej sprawie komunistycznej przeciw kilkudziesięciu oskarżonym, zawiadując wysokie wymiary kary S. O. w Kowlu od lat kilkunastu do kilku więzienia. W dniu 8-go maja odbędzie się przed tym samym sądem rozprawa, na której II instancja rozpatrywać będzie również sprawę kilkudziesięciu komunistów, skazanych przez S. O. w Łucku.

35 OSKARŻONYCH

Onegdaj Sąd Apelacyjny w składzie: przewodniczący — wicepr. S. A. dr. Hubl. sędziowie: Walewski i Berger, rozpatrywał sprawę 35 oskarżonych komunistów, którzy od wyroku I instancji wnieśli apelację, mianowicie:

Mechla Szwarca, Ostapa Fedorka, Fajwela Wurcla, Zelmana Kliczki, Aleksandra Kisiego, Myszka Korenblita — skazanych na 8 lat więzienia; Symchy Perlmuttera, Pawła Woźniaka, Józefa Kohutę — skazanych na 7 l. więzienia; Hersza Brajera, Klimę Kohutę, Ignacego Szyszkę — skazanych na 6 l. więzienia; Fedora Mironiuka — skazanego na 4 l. więz.; Sawy Głowackiego, Stanisława Stozuka — skazanych na 3 i pół roku więzienia; Józefa Głowackiego, Porwy Michała, Jurczyły Onufrego, Hawryluka Teodora — skazanych na 3 l. więzienia; Hersza Kessela, Ignacego Michniczuka, Cybulskiego Semena — skazanych na 2 i ½ r. więz.; Izidora Woźniaka, Daniela Jurczuka, Piotra Baraniuka, Teodora Trocia, Stefana Siejczuka, Wasyla Bułgi, Nikofora Franciuka, Teodora Piotrowskiego, Łukasza Czapiuka, Filipa Budenki, Józefa Darczuka — skazanych na 2 lata więzienia i wreszcie Mikołaja Szarwańskiego — skazanego na rok i 11 miesięcy w.

W MUNDURZE SZWOLEŻERA I P. SZWOL.

Na rozprawę stawili się jedynie Teodor Mironiuk i to w sposób dość sensacyjny, bo zasiada na ławie oskarżonych w mundurze 1 pułku szwoleżerów im. Marsz. Piłsudskiego. Mironiuk przebywa — jak i wielu innych w tej sprawie skazanych na wolności, ponieważ po skazującym wyroku zostali z więzienia zwolnieni. Mironiuk od 18 miesięcy odsluguje swą powinność wojskową.

Defraudacja kasjera miejskiego

30 kwietnia zwolniony został z służby jeden z kasjerów miejskich Tadeusz Brzozowski. W czasie przejmowania kasy stwierdzono przy badaniu dokumentów, że Brzozowski popełnił, na krótko przed swoim zwolnieniem, defraudację w kwocie trzydziestu kilku tysięcy zł. Po stwierdzeniu nadużyć, Brzozowskiego natychmiast aresztowano.

Kasa miejska nie poniesie żadnej straty wobec tego, że zdefraudowana suma będzie pokryta przez Związek Giełdowy, który poręcza za wszystkich kasjerów miejskich.

OBRONA CZĘŚCIOWO COFA APELACJĘ

Na wstępie rozprawy obrońca adw. Winawer z Warszawy, oświadcza, iż cofa apelację w sprawie Szwarca, Perlmuttera, Woźniaka, Teodoruka, Brajera, Wurcla, Kliczki, Kisiego, Kohutów Józefa i Klimę, Szyszkę i Korenblita: w przedmiocie apelacji reszty oskarżonych obrońca oświadcza, iż będzie ją popierał jedynie co do orzeczenia kary, a nie co do orzeczenia winy. Sąd postanowił apelacji wyżej wymienionych nie rozpoznawać.

AGITACJA NA WOŁYNIU

Referent, sędzia Walewski, odczytuje ustępy wyroku S. O. w Łucku z 30-go czerwca 1934. Referat brzmi w streszczeniu:

Po likwidacji K. P. Z. U. w roku 1925 robota wywrotowa została przez władze państwowe zauważona w 1928 r. w pow. włodzimierskim na Wołyniu. Organizacja komunistyczna przeniosła swą działalność również do powiatów chełmskiego i hrubieszowskiego i od tej pory agitacja komunistyczna na wznosiła bardzo gwałtownie. Po wsiach, osadach i miasteczkach zakładano komórki, tworzyły się komunistyczne organizacje powiatowe i okręgowe. Działalność przejawiała się wciąganiem do partii komunistycznej coraz to nowych ludzi, w rzucaniu ulotek, przybijaniu ich do krzyżów przydrożnych, agitowaniu za niechodzeniem do cerkwi, obalaniu krzyżów, rozwieszaniu czerwonych sztandarów i transparentów z komunistycznymi hasłami.

W rezultacie władze przystąpiły do likwidacji K.P.Z.U. w pow. włodzimierskim, poczem postawiono w stan oskarżenia kilkadziesiąt osób. Akt oskarżenia zarzucał im, że od roku 1927 do 1930 prowadzili robotę wywrotową na rzecz K. P. Z. U.

Wielu oskarżonych przyznało się do przestępstwa, wyrażając na rozprawie żal z tego powodu, oraz składając przyrzeczenie, iż w przyszłości nie będą się agitacją wywrotową zajmować. Inni natomiast zasłaniali się, że do przyniesienia się do winy zostali zmuszeni biciem, torturami itd., wykazując wielką gorliwość do

Groźba

powrotnej fali grypy

Przed tygodniem władze zdrowia publicznego kategorycznie stwierdziły stopniowy zanik epidemii gryp. Nieprzewidziane chłody, wiatr i śniegi przyczyniły się, jak sądzą, w kierunku odnowienia tej złośliwej epidemii.

Zaznaczyć należy, iż wiele osób pochowało zimowe okrycia i ubrania, wobec czego mogą łatwo zaziębić się. W każdym razie już w dniu wczorajszym Ubezpieczalnia Społeczna była alarmowana w wielu wypadkach, gdzie stwierdzono grypę. Najwięcej dotyczyłoby to dzieci. O ile chłoda i wilgotna pogoda utrzyma się jeszcze przez parę dni, liczba zachorowań na grypę będzie wielka.

Obawa przed aresztowaniem

Przyczyną samobójstwa Cukierniana

W sprawie samobójstwa Moszka Cukierniana, właściciela kawiarni przy ul. Brukowej 37, który w trzech listach pozostawionych do policji, rodziny i „króla nieboszczyków”, Pinkerta, podawał jako powód samobójstwa kryzys, śledztwo policyjne ustaliło, iż przyczyną desperackiego kroku była obawa przed aresztowaniem.

Pociąg porwał studenta

Tragiczny wypadek pod Warszawą

Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj na stacji kolejowej w Zagórcu pod Warszawą. Wśród oczekujących na peronie pasażerów znajdował się również 20-letni Gracjan Józef Hamerski (Wojłomska 30), sekretarz koła praskiego Str. Narodowego, student Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

roboty komunistycznej, nazywając władze polskie na Wołyniu okupantami.

ZBAŁAMUCENI

Po zamknięciu przewodu sądowego oskarżyciel publiczny, wiceprok. S. A. Balcerzyk, poparł akt oskarżenia, domagając się jedynie złagodzenia wymiaru kary co do Sawy Głowackiego i Mielniczuka, mianowicie skazania ich na karę, równą odstępieniu w więzieniu aresztowi przewencyjnemu, bowiem na rozprawie w S. O. wyrazili oni się komunizmem, wyrazili żal spowodowany przestępczą działalnością a po zwolnieniu z więzienia okazali się lojalnymi obywatelami państwa.

Oskarżony Mironiuk (szwoleżer) przyznał się również do winy, oświadcza, że już 18 miesięcy służy w wojsku.

OBRONA

Obrona szła po linii wykazania, iż wielu z oskarżonych nie zdawało sobie nawet sprawy z przestępczej działalności. Obrona wskazywała na Mironiuka, który już po zwolnieniu z więzienia, poszedł do armji, by odslużyć powinność wojskową, chociaż mógł by przyjąć wyrok, odbyć resztę kary i w armji polskiej nie służyć. Ponowne wrócenie Mironiuka do więzienia, wróciłoby go niewątpliwie na drogę przestępstwa antypaństwowego. Obrona wniosła o złagodzenie kary kilkun-

stu oskarżonym do wysokości obywatelskiego przewencyjnego.

WYROK

Po dłuższej naradzie sąd wyłożył orzeczenie, zatwierdzając wyrok S. O. na: Szarwańskiego, Porwę, Jurczuka, Baraniuka, Trocia, Siejczuka, Rudenkę, Hawryluka, Torczyły i Bułgę.

Mironiukowi, Sawie Głowackiemu, Mielniczukowi, Stozukowi, Woźniukowi, Franiczukowi, Piotrowskiemu, Czapiukowi, Cybulskiemu, Kesslowi i Darczukowi obniżył Sąd wymiar kary do obywatelskiego przewencyjnego.

Bajli Bassównie zawiesił Sąd wykonanie zatwierdzonego wyroku (2 l. więz.) na lat 5.

Stwierdzić należy, że akcja początkowa w tym wielkim spisku komunistycznym wyszła od żydów, którzy rzucili swe macki na Wołyn, poczęli wciągać skołej Rusinów.

URADOWANY SZWOLEŻER

Po ogłoszeniu wyroku pierwszą czynnością Mironiuka było odebranie od woźnego szabli, pozostawionej u niego na czas rozprawy i zasiadania na ławie oskarżonych.

MOTYWY WYROKU

W krótkich motywach co do złagodzenia wymiaru kary Sąd orzekł, iż przy ferowaniu wyroku wziął pod uwagę, pewne momenty łagodzące, jak niekaralność oskarżonych, ich przyznanie się do winy, żal spowodowany przestępstwem antypaństwowym. Obrona wniosła o złagodzenie kary kilkun-

stających zaopatrywanie się detalistów u producenta.

Oplaty za miejsce na targowiskach są w Warszawie dość wygórowane. Zapytaliśmy o te sprawy jednego ze sprzedawców na placu Kazimierza Wielkiego. Starszy jegomość ciągle jeszcze oblicza według norm przedwojennych. W rozmowie o kalkulacji stale operuje rublami i funtami.

— Przed wojną płaciliśmy opłatę za stragan 10 rubli. W 1923 roku, już po przeliczeniu na złote, podwyższyli nam tę opłatę o 33 procent. Obecnie musimy płacić 44 zł. 70 gr. miesięcznie. To nie jest dużo. I żeby tylko te opłaty trzeba było ponosić, to można by jakoś żyć, ale najgorsze są podatki. Ja naprzykład — mój starszy — płacił rocznie 60 zł. obrotowego, 42 dochodowego, wykupienie patentu kosztuje mnie 54 zł. rocznie, nie licząc pomniejszych opłat. Handlując, jak pan widzi zieleniną i dziennego obrotu mam od 15 do 20 zł. Sam pan może osądzić, jak ciężko w tych warunkach wyjść na swoje. Najgorszą bolączką handlarzy włośczyżną jest uzależnienie od Związku Hurtowników włośczyżny i warzyw, mieszczańscy się na ul. Grojeckiej. Cennik warzyw ustala się tam codziennie, tak, że niejednokrotnie już na drugi dzień po sprowadzeniu towaru jesteśmy zmuszeni sprzedawać poniżej kosztów własnych.

Staruszek handlujący zieleniną stopniowo rozszalał się własnymi słowami. Zanosilo się na dłuższe narzekanie. Postanowiłem więc spróbować w innej branży.

Ulokowane w ciasnej hali jatk mięsne, zdaleka dawały znać o sobie charakterystycznym zapachem. I tu spotkałem się z narzekaniem. Za miejsce w hali dzierżawcy jatek płacili dawniej 25 rubli łącznie z chłodnią, gdy obecnie pomieszczenie o powierzchni 4 m. kw. kosztuje 55 zł. i 160 zł. miesięcznie opłacać trzeba za chłodnię, której pojemność zresztą często okazuje się niewystarczającą.

Artykuły mięsne oraz kasza uzależnione są w zupełności od hurtowników żydowskich, którzy dyktują ceny rynkowe. Intratny ogni zawód przekupnia straganowego, znacznie w dzisiejszych czasach podupadł. Świadczy o tem choćby fakt, że na samym placu Kazimierza Wielkiego, blisko 100

PUWF organizuje obozy letnie

Państw. Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w nadchodzącym sezonie cały szereg wyszkoleniowych obozów męskiego W. F. i P. W. Jeśli chodzi o obozy Wychowania Fizycznego, na uwagę zasługują:

1) dwutygodniowy oboz dla przedowników gier sportowych w Sierakowie. Oboz ten obejmować będzie 150 uczestników.

2) obozy 14-dniowe w Rackim Boże po 30 uczestników dla przedowników gier sportowych i oboz 14-dniowy dla przedowników pływania.

3) 2 obozy 28-dniowe żeglarskiego jachtowego w ośrodku morskim PUWF w Gdyni.

4) 28-dniowy oboz żeglarskiego śródlądowego w jeziorach.

Pozatem PUWF współdziała w organizowaniu obozów wyszkoleniowych W. F. Zw. Strzeleckiego, polskiej YMCA, Zw. Robotniczych Stow. Sportowych, Zw. Osadników, Sokola, Makabi, Harcerstwa, a wreszcie 7-dniowego obozu treningowego Pol. Zw. Kajakowego w Krakowie. Ten ostatni oboz odbył się w kwietniu. PUWF współdziała również w organizowaniu obozów przedolimpijskich, następnie obozów dla kobiet oraz obozów propagandowych W. F. dla kobiet pracujących w przemyśle.

Na polecenie PUWF-u organizuje Tow. Krzew. Kultury Fizycznej Kobiety 2 i 4-tygodniowe obozy W. F. dla inteligencji pracującej. Nadto z polecenia PUWF-u organizuje ZPOK oboz młodzieży bezrobotnej, w liczbie 500 kobiet.

Głodówka pracowników baru

19-tu ludzi 3-gi dzień czeka na swoje należności

Tak się już utarło, że gdy się jakie przedsiębiorstwo chyli do upadku, to ostatnimi, o których się pamięta, są zawsze pracownicy. Mamy do zanotowania nowy fakt. Znana od sześciu lat firma — bar „Prima”, ostatnio egzystująca pod nazwą „Bar Mysliwski”, niespodziewanie zawiesiła wypłaty, przyczem pracownicy oczywiście nie otrzymali ani grosza. Według relacji zainteresowanych, sprawa miała przebieg następujący.

We wtorek o godz. 11 wieczorem jeden ze współwłaścicieli baru, p. Tuszewski, oświadczył pracownikom, że współnik jego ogłosił niewypłacalność, że jednak należności pracowników będą uregulowane. Tymczasem o godz. 12-iej wezwał pracowników do udania się do domów, nieregulując ich należności, na co odpowiedzieli oni, że nie opuszczają lokalu, zanim nie otrzymają pieniędzy.

Tak więc już trzeci dzień za zamkniętymi drzwiami popularnego baru na Nowym Świecie przebywa 22 pracowników, w czem 6 kobiet. Należności wynoszą 5.800 zł., w czem 450 zł. stanowią kaucje kelnerów. P. Tuszewski oraz współnik jego, p. Stefan Greulich, skrzętnie pozabierali z lokalu wszystko co było do zjedzenia, tak, że walczący o swoje słuszne prawa kelnerzy, buchalter i pomoc kuchenna urządzają mimowolną głodówkę, gdyż rodziny ich nie jeszcze nie wiedzą o zajściu.

Pracownicy interwenjowali telefonicznie w Inspektoraci Pracy. Ponieważ jednak nie posiadają pieniędzy na opłacenie kosztów sądowych, dzisiaj wniosła do starostwa podanie o przyznanie prawa ubóstwa. W każdym razie sprawa pociągnie się przez kilka dni. Przedstawiciele personelu oświadcza, że aż do jej zakończenia, to znaczy do otrzymania pieniędzy, lokalu nie opuszczą. Smutna, ale charakterystyczna sprawa.

Walny Zjazd Delegatów Stow. Urzędników Państw.

Dnia 4 b.m. o godz. 10 w gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej (Klub Urzędników Parlamentu) rozpoczyna się obrada dorocznego Walnego Zjazdu urzędników państwowych, zorganizowanych w Stowarzyszeniu Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na Zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich ośrodków urzędniczych z terenu całego państwa. Zarząd główny SUP. zaprosił na obrady przedstawicieli Rządu z p. premierem na czele. Tematem obrad poza sprawozdaniem dorocznym będą aktualne zagadnienia zawodowe i organizacyjne.

Szczepienia przeciwbłoniczne

Władze sanitarne miejskie, opierając się na dotychczasowych obserwacjach i doświadczeniach, przystępują do planowej akcji zwalczania błonicy za pomocą szczepień ochronnych. Stopniowo wszystkie dzieci w poszczególnych dzielnicach stolicy zostaną zaszczepione.

Ze względu na silne rozpowszechnienie błonicy na przedmieściach, akcja obejmie w r. b. Mokotów. Warszawskie Tow. Medyczne Zapobiegawczej, które ogłasza szczepienia w swych reklamach, przeprowadza obecnie na terenie Mokotowa wstępną propagandę tych szczepień.

Szczepienia będą dokonywane bezpłatnie w I Miejskim Ośrodku Zdrowia (ul. Puławska 91) w maju i czerwcu r. b. w godz. od 9 do 12.

Wizytówki p. Kona

Zatarg o dom Marszałkowska 56

Przy ul. Marszałkowskiej Nr. 56 mieści się parterowa rudera, której właściciele postanowili postawić w tem miejscu nowoczesny gmach. Na mocy obowiązujących ustaw w takim wypadku usuwani lokatorzy muszą otrzymać inne pomieszczenie, względnie też odszkodowanie w określonej wysokości. Nie chcąc ponosić tych kosztów, właściciele posesji, pp. Konowie, z których jeden jest radnym miejskim, wystąpili do urzędu inspekcji-budowlanego i uzyska-

li decyzję, że budynek obecnie zamieszkały jest zagrożony, nie nadaje się do remontu i musi ulec

rozbiórce. W aktach tej sprawy, co jest wyjątkowo ciekawe, znajduje się wizytówka p. radnego Kona.

Zagrożenie lokatorzy zaproponowali właścicielom sąd polubowny, na co jednak pp. Konowie nie chcą się zgodzić. Toteż obecnie 18 lokatorów tego domu zwraca się do władz nadzorczych z prośbą o zrewidowanie orzeczenia urzędu inspekcji-budowlanego. Wśród mieszkańców domu znajduje się urzędniczka sądowa, która niedawno dała odpustę za mieszkanie, sklep z obuwiem, cukiernię, piekarnię i t. d.